

Prof. dr hab. Sławomir Buryła
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski

Olsztyn, 08. 06.2025

Recenzja dysertacji Xiaojin Guo *Tenderness and Warmth. A Comparative Study of Olga Tokarczuk's and Mo Yan's Works* powstałej pod kierunkiem prof. Małgorzaty Zduniak

Przedstawioną do recenzji dysertację doktorską *Tenderness and Warmth* otwiera *Wprowadzenie*. Xiaojin Guo nakreśla w nim obszary, których dochodzi do spotkania osoby i dzieła Olgi Tokarczuk oraz Mo Yana. Doktorantka w inicjalnych fragmentach rozprawy poddaje refleksji życie i twórczość Noblistki i Noblisty, aby dość szybko przejść do omówienia – wspólnych dla Olgi Tokarczuk i Mo Yan – kategorii czułości, ekofeminizmu czy kwestii mężczyzn zmarginalizowanych.

Xiaojin Guo w rozdziale pierwszym charakteryzuje podstawowe cechy stylów Olgi Tokarczuk oraz Mo Yana. Słusznie przy tym zastrzega, że punktem odniesienia dla niej nie jest cała twórczość obydwu autorów, lecz kilka wybranych dzieł, dla których centralnym zagadnieniem jest pozycja kobiet w patriarchalnym społeczeństwie oraz kategoria „czułego narratora”. Dokonana przez Xiaojin Guo selekcja źródeł jest niezbędna, by ujrzyć elementy łączące, wspólne, a nie wykaz rozbieżności. Dokładnie mówiąc, w ten sposób doktorantka wyznacza płaszczyzny spotkania; płaszczyzny pozwalające na porównanie wizji artystycznych obydwu pisarzy.

Zaprezentowaną w mowie noblowskiej koncepcję czułego narratora Tokarczuk – co sama przyznaje – zawdzięcza między innymi książkom Jamesa Hillmana

(notabene ucznia Carla Gustawa Junga, jednego autorytetów i intelektualnych przewodników Tokarczuk). Bez wątpienia animalistyczny pogląd pisarki na świat ma swoje źródło w koncepcjach amerykańskiego psychologa. Autorka *Podróży ludzi Księgi* przyjmuje za Hillmanem, że zwierzęta, rośliny, a nawet przedmioty mają duszę. Widzimy tu wyraźne nawiązanie do idei *animal mundi* – poszukiwania przejawów psyche we wszelkich odmianach (emanacjach) bytu. Jak przekonuje Tokarczuk, ze światem zwierząt i roślin jesteśmy połączeni więzami duchowymi. Dobrze odzwierciedla to choćby powieść *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Doktorantka trafnie i lakonicznie referuje nawiązania do przymysłów amerykańskiego psychologa: "Hillman uważa, że akt personifikacji służy ochronie bogactwa i niezależności psychiki przed zdominowaniem przez jakąkolwiek pojedynczą siłę, czy to przytłaczającą postać archetypowego podziwu w otoczeniu, czy egocentryzm własnego ego. W tym ujęciu personifikacja jest sposobem duszy na przeciwstawienie się egocentryzmowi. Hillman wyznaje politeistyczny pogląd, który kwestionuje dominację tradycyjnego monoteistycznego, liniowego i racjonalnego poglądu. Ludzie nigdy nie są władcami świata, ani panami wszystkiego, musimy pozbyć się idei egoizmu i antropocentryzmu i traktować naturę z szacunkiem". Dadajmy, że na sposób pojmowania kategorii czułości w przypadku Tokarczuk duży wpływ miała filozofia Wschodu, a na Mo Yana – oprócz kultury chińskiej – tradycja myślowa i literacka Zachodu.

Jedną ze wspólnych cech prozy Olgi Tokarczuk i Mo Yana jest nielinalna narracja, zawierająca liczne retardacje czasowe. Przeszłość przemieszana jest w niej z tараżniejszością a ludzie i zdarzenia zawieszeni w bezczasie. Nadaje to opowieści wymiar uniwersalny i ponadjednostkowy. Nielinearna struktura fabuły nie odsyła wszakże do tradycji powieści awangardowej. Służy czemu innemu. Ukazując opowieść z wielu perspektyw twórcy *Dnia dziennego i dnia nocnego* oraz *Klanu czerwonego sorga* próbują oddać punkty widzenia różnych postaci (w tym istot zwierzęcych i roślinnych). Jak słusznie stwierdza doktorantka, obydwu laureatom Nagrody Nobla marzy się nowy rodzaj narratora – "czwartoosobowego". Jednocześnie Xiaojin Guo podkreśla różnice między powieściami Olgi Tokarczuk i Mo Yana: "Rośliny i rzeczy są częściej personifikowane, aby wyrazić nastrój i myśli postaci w

pracach Mo Yan, funkcjonując albo jako projekcja emocji, albo obdarzone symbolicznymi znaczeniami, podczas gdy Tokarczuk wyraża w swoich pracach, że rośliny i rzeczy są żywymi istotami mającymi myśli i podmiotowość”.

Ciekawym pomysłem interpretacyjnym jest wykorzystanie teorii sieci Brunona Latoura. Dzieła Tokarczuk, ale też i Yana stanowią niemal modelową realizację tez francuskiego socjologa. Dla recenzowanej dysertacji przemyślenia Latoura stanowią fundamentalny kontekst metodologiczny.

Intergalną częścią tego rozdziału jest wielowymiarowa diagnoza form czułości wobec kobiet w prozie Olgi Tokarczuk oraz Mo Yana. Powodów jest kilka. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy znajdziemy podziw dla duchowej siły, pracowitości, zaradności i odwagi kobiet uwidaczających się zwłaszcza w czasach historycznych przełomów, zawirowań i chaosu. W przypadku Polek jest to temat znany i obecny w kulturze co najmniej od epoki romantyzmu – okupacja hitlerowska oraz komunizm stanowią jedynie jego przedłużenie.

U obojga noblistów “słaba płeć” okazuje się silniejszą od męskiej. Mężczyźni zresztą przez Tokarczuk i Yana portretowani są jako osoby niezaradne, kruche psychicznie, niekiedy nawet groteskowe, karykaturalne. Na ich tle wizerunki kobiet są wziosłe, pełne majestatu. Trzeba jednak zgodzić się z doktorantką, że w twórczości omawianych przez nią powieściach nie chodzi o deprecjonowanie jednej płci, lecz o wizję świata, w którym wzajemnie się one dopełniają. Jak konstatuje Xiaojin Guo, “obie autorki przedstawiają pewne wzruszające i ciepłe interakcje między kobietami, a także między mężczyznami i kobietami, co nie tylko ilustruje miłość, współczucie i współczucie autorów wobec postaci kobiecych cierpiących w trudnym życiu, ale także pokazuje ich sprzeciw wobec dualistycznego poglądu na mężczyzn i kobiety oraz ich dążenie do zrównoważonej relacji między mężczyznami i kobietami, a nie hierarchicznej”.

Tokarczuk i Yan ukazują świat postantropocentryczny, w którym natura nie jest już oceniana jedynie pod kątem “użyteczności” lub “bezużyteczności” dla człowieka. Rodzi się świadomość ekologiczna, obawa przed zagrożeniem, jakie działalność ludzi może stanowić dla stabilności ekosystemu. Ruchy ekologiczne należące do dziedzictwa zachodniej kontestacji lat 60. XX wieku stopniowo ze swym przekazem

trafiały na Daleki Wschód. Współczesne Chiny przykładają coraz większą wagę do ochrony środowiska.

Rozdział następny koncentruje się na przeglądzie literatury przedmiotowej. Doktorantka skrupulatnie wyszukuje istniejące opracowania (tak szkice naukowe, jak i krótsze formy – recenzje) dotyczące pisarstwa Mo Yana oraz Olgi Tokarczuk. W przypadku autorki *Biegunów* historia recepcji jej dzieł jest niezwykle bogata – zwłaszcza w języku polskim. Tych jednak – z racji bariery językowej – Xiaojin Guo nie zna. Jest to z pewnością pewien mankament, ale – dla całości obrazu i zarazem obrony doktorantki – trzeba powiedzieć, że odnotowuje ona publikacje polskich badaczy dostępne w języku angielskim.

Xiaojin Guo dokładnie odtwarza główne kierunki, w jakich podążała (i podąża) recepcja prozy Olgi Tokarczuk oraz Mo Yana. Z punktu widzenia tematyki rozprawy doktorskiej uwagę zwraca przede wszystkim typ lektury nastawionej na problemy ekofeminizmu oraz teorii czułego narratora. Nie jest to zbyt liczne grono tekstów, tym niemniej nawet ta skromna liczba publikacji pozwala odnotować charakterystyczne zjawisko.

Rozdział trzeci dotyczy zagadnień metodologicznych. Doktorantka z pozycji diachronicznej referuje kształtowanie się od początków wieku XIX zasadniczych pojęć dla komparatystyki literackiej – najpierw w obrębie szkoły niemieckiej, francuskiej a potem amerykańskiej (Erich Auerbach, Leo Spitzer oraz Rene Wellek). Dla optyki Xiaojin Guo istotne jest zwłaszcza stanowisko Davida Damroscha (*What Is World Literature?*). Prowadzi ono do przełamania pryzmatu eurocentrycznego i docenienia literatury Wschodu jako autonomicznej całości powiązanej wprawdzie z Europą poprzez dzieje kolonializmu, ale jednocześnie niepozbawionej własnej odrębności. Współczesna refleksja naukowa podąża drogą poszukiwania punktów wspólnych pomiędzy kulturą Zachodu i Wschodu nie pomijając wszakże obserwowanych różnic (*The Routledge Handbook of Ecofeminism and Literature*, edited by Douglas A. Vakoch).

Następujące dalej rozdziały mają charakter analityczny. Stanowią zarazem właściwą i najobszerniejszą część receznowanej dysertacji.

Rozdział czwarty traktuje o różnych przejawach marginalizowania kobiet w

społeczeństwie patriarchalnym. "Każda osoba urodzona jako kobieta musi włożyć ogromny wysiłek, aby uwolnić się od ról, które społeczeństwo już jej przypisało". W historii i tradycji Chin przez wieki rola kobiet sprowadzała się do bycia matką i uległą żoną. Analogicznie – jak dowodzi doktorantka – pozycję kobiet definiował Kościół rzymsko-katolicki w Europie i Polsce. Ma rację jednak Xiaojin Guo, gdy jednocześnie wskazuje na odmiennność miejsca kobiety w bardziej tradycyjnej i opresywnej kulturze Chin niż Europy. Było to szczególnie widoczne w epoce strożytniej. Jednym z wyjątkowo drastycznych przejawów fizycznych prześladowań był zwyczaj wiązania stóp. Ich rozmiar miał bowiem zapewniać większą szansę na znalezienie lepszego kandydata na męża. Zmieniły to nieco czasy komunizmu: "Od czasu założenia Nowych Chin państwo ustanowiło uzasadnione prawa i interesy kobiet na poziomie prawnym, w tym korzystanie z prawa do udziału w życiu politycznym i prawa do edukacji na równi z mężczyznami. Wraz z promowaniem zasady, że »kobiety mogą utrzymać połowę nieba«, kobiety wychodziły z domów tłumnie, aby budować nowe społeczeństwo poprzez pracę publiczną u boku mężczyzn. W szczególności podczas Ruchu Komun Ludowych i Rewolucji Kulturalnej państwo domagało się, aby wszyscy ludzie uczestniczyli w budowie nowego społeczeństwa poprzez zbiorową produkcję, to odgórne wezwanie polityczne poszerzyło pole produkcji i życia kobiet do pewnego stopnia i zapewniło im szeroką scenę do zademonstrowania ich unikalnych kobiecych uroków i talentów".

Za bardzo interesujący uznaję podrozdział, w którym, wychodząc od uwag sformułowanych w *Drugiej płci* Simone de Beauvoire, analizuje duchowe powinowactwa młodych dziewczyn, jak i dorosłych kobiet, z naturą Xiaojin Guo, określa je jako bardziej intymne i emocjonalne, niż w przypadku chłopców i mężczyzn. Natura staje się przestrzenią wolności, daje poczucie wyzwolenia od społeczeństwa zdominowanego przez system patriarchalny. Tak dla bohaterki prozy Olgi Tokarczuk, jak i Mo Yana kontakt z przyrodą ma uzdrowicielską moc dla skrzydzownych przez patriarchat.

Motywowi natury w prozie Olgi Tokarczuk i Mo Yana poświęcony jest rozdział piąty. Xiaojin Guo przywołuje w nim założenia ekofeminizmu. Za Janis Burkeland, doktorantka ekofeminizm uznaje za metodę ujawniania analogii pomiędzy bezwzględną

eksploatacją środowiska a uciskiem kobiet oraz rugowaniem dziedzictwa kulturowego tubylców. Wedle Xiaojin Guo, zarówno Olga Tokarczuk, jak i Mo Yan odrzucają relację dominacji, wyższości człowieka nad naturą. Kryje się za tym zakwestionowanie agresywnej, eksploacyjnej postawy wobec świata zwierząt, roślin i minerałów. U Tokarczuk rośliny nie są jedynie tłem dla ludzi, ale istotami sprawczymi. Dla analizy tej sytuacji ponownie swoją przydatność wykazuje koncepcja Act – Networ – Theory Latoura. U Tokarczuk i Yana rośliny są humanizowane, obdarzane ludzkimi cechami. Personifikacja roślin rezonuje z ideą czułego narratora autorki *Domu dziennego, domu nocnego*. Zgodnie z teorią ANT zwierzęta przedstawiane są jako istoty, które należy obdarzyć osobnymi prawami (w tym miejscu doktorantka powołuje się na klasyczną monografię Petera' Singer *Animal Liberation: The Definitive Classic of the Animal Movement*). Mają one własną osobowość. Posiadają emocje. W utworach Olgi Tokarczuk i Mo Yana bestialstwo ludzi kontrowane jest przez człowieczeństwo zwierząt, wykazujących się niejednokrotnie czułością wobec ludzi.

W rozdziale ostatnim doktorantka podejmuje problem zmarginalizowanych mężczyzn sytuując ich obok sfery kobiet i natury. W tym zakresie podąża za Joan Griscon, sprzeciwiającej się twierdzeniom jakoby mężczyźni ze swej istoty byli bliżsi kulturze, a kobiety naturze (to zresztą jeden z wielkich toposów intelektualnych cywilizacji Zachodu). Jak dowodzi Xiaojin Guo, męskość może łączyć się z czułością i bliskością naturze. Zdolność do empatii nie jest detereminowana płcią czy klasą społeczną.

Całość rozprawy zamyka krótki fragment zatytułowany *Wnioski*. Jest on zwięzłym, lakonicznym podsumowaniem najważniejszych tez dysertacji Xiaojin Guo. Zatanawiam się nad zasadnością jego pojawienia się w strukturze rozprawy. Osobiście jestem przeciwnikiem tzw. zakończeń, jeśli nie wskazują one na nowe konteksty nieobecne w pracy, nie sugerują tematów możliwych do opisanego a jeszcze nieopisanych. Nie jest to mój zarzut merytoryczny, a jedynie uwaga odnosząca się do kompozycji wielu innych prac doktorskich.

Wobec recenzowanej dysertacji mam jeden podstawowy zarzut o charakterze nie tyle merytorycznym, co kompozycyjnym. Chodzi o to, że doktorantka w swojej rozprawie zbyt często i zbyt rozlegle streszcza analizowane utwory Olgi Tokarczuk i

Mo Yana. Niekiedy można by te fragmenty skrócić. W przypadku tekstów Mo Yana dłuższe, dokładne prezentacje tekstów jest usprawiedliwione tylko wtedy, gdy chodzi o te, które nie są dostępne w języku polskim czy angielski, a jedynie chińskim. Przy okazji trzeba zauważyć, że zdarza się – nie jest to jednak częste – że w dysertacji mamy do czynienia z powtórzeniami myśli lub elementów fabuł.

Inaczej trzeba spojrzeć na sprawę starannie omawianych przez doktorantkę kontekstów kulturowych, dziejów politycznych, jak też filozofii oraz mentalności Wschodu. Są to problemy w znaczącej większości wciąż bardzo słabo znane czytelnikowi polskiemu, ale i europejskiemu. Ich staranne i rozległe przedstawienie ma dużą wartość poznawczą. Pozwala też lepiej zrozumieć utwory Mo Yana, a zwłaszcza ich komponentu krytycznego. Pisarzowi często zarzuca się negatywne, nieprawdziwe, prezentowanie historii Chin. Żarzuty wrogich mu czytelników stają się w jakimś stopniu zrozumiałe dopiero po uwzględnieniu specyficznego kontekstu kulturowego, w którym wciąż silne są wpływy patriarchalnego systemu społecznego.

Xiaojin Guo wielokrotnie przywołuje los polskich i chińskich kobiet w czasach II wojny światowej. Doktorantka sięga m.in. po postać Ruty (*Prawiek i inne czasy*) zgwałconej przez niemieckich i rosyjskich żołnierzy. Nie da się jednak porównać cierpień polskich kobiet do tego, co spotkało Chinki masowo i brutalnie gwałcone przez żołnierzy japońskich. Wydarzenia w Nankin – jedna z najokrutniejszych zbrodni w czasie II wojny światowej ukazana choćby w filmach *Dzieci z Jedwabnego Szlaku* czy *Mieście życia i śmierci* – nie mają swojego odpowiednika w okupacyjnych dziejach Polek. W recenzowanej rozprawie doktorskiej zabrakło mi krótkiej uwagi na ten temat. Można bowiem odnieść wrażenie, że istnieje prosta analogia pomiędzy charakterem okupacji japońskiej w Chinach i niemieckiej w Polsce.

Kiedy mówimy o tragicznych skutkach tzw. rewolucji kulturalnej w Chinach pod rządami Mao Zedonga, nie możemy zapominać o roli, jaką w niej odegrała czwarta żona przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej – Jiang Qing. Należała ona nie tylko do najważniejszych przedstawicieli komunistycznej władzy. Była też gorliwą wykonawczynią oraz inspiratorką aparatu terroru (skazana później na karę śmierci w słynnym procesie bandy czworga, The Gang of Four). Przy okazji chciałbym zapytać, czy Jiang Qing w ogóle pojawia się w prozie czy wypowiedziach Mo Yana?

Na koniec jedna, drobna uwaga bibliograficzna. Zabrakło mi w recenzowanej dysertacji odwołania do klasycznej pracy Bjørnara Olsena *W obronie rzeczy* (angielski oryginał *In Defense of Things*). Rzeczy jako byty przechowujące wspomnienia – istotny temat prozy Tokarczuk – to przecież ważny wątek książki Olsena.

Konkludując, przedstawiona do recenzji dysertacja Xiaojin Guo *Tenderness and Warmth. A Comparative Study of Olga Tokarczuk's and Mo Yan's Works* spełnia wymogi stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Rekomenduję ją do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Był